

Zaskakujące wyniki ankiety przeprowadzonej na UMK

Czy studenci polonistyki czytają dzieła Mickiewicza? Warto zadać sobie to zaskakujące pytanie zwłaszcza przy okazji obchodzonych niedawno na Wydziale Filologicznym Dni Mickiewiczowskich. Podstawą niniejszych rozważań jest ankieta, którą przeprowadziłem wśród studentów Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w okresie od 14 do 18 marca 2005 roku. W ankiecie wzięło udział pięćdziesięcioro przypadkowo wybranych słuchaczy studiów magisterskich stacjonarnych kierunku filologia polska (po dziesięć osób z każdego roku). Ankieta zawierała dziesięć pytań; jedno pytanie o zainteresowania literackie respondenta, trzy pytania związane z osobą Mickiewicza oraz

Pozostałe pytania dotyczą indywidualnego odbioru dzieł Mickiewicza przez ankietowanych studentów polonistyki. Na pytanie: „Jaki utwór Adama Mickiewicza ostatnio czytałaś/-eś?” padają następujące odpowiedzi: *Dziady* (28%), *Sonety* (18%), *Ballady i romanse* (10%), inne (20%). Natomiast 14% badanych twierdzi, że nie czytało ostatnio żadnego utworu Mickiewicza.

Z kolei na pytanie: „Czy jest dzieło Mickiewicza, którego nie lubisz najbardziej?” jedna trzecia ankietowanych odpowiada, że nie ma takiego dzieła. Dwie trzecie badanych przyznaje, że najbardziej nie lubi następujących utworów Mickiewicza: *Pana Tadeusza* (24% wszystkich

respondentów). A co, zdaniem badanych, sprawia, że twórczość Mickiewicza może być zrozumiała dla dzisiejszego odbiorcy?

1) Uniwersalność poezji Mickiewicza; jako najbardziej zrozumiałe utwory podaje się cykl *Ballady i romanse*.

2) Chęć powrotu czytelnika do tradycji.

Ponadto niemal każdy ankietowany (94%) zamieszcza w swoim uzasadnieniu taką, różnie sformułowaną, uwagę, że twórczość Mickiewicza nie jest zrozumiała dla tzw. przeciętnego odbiorcy, ale jedynie dla odbiorcy znajomego pewien kontekst kulturowy i historycznoliteracki tych dzieł.

Studenci polonistyki i Mickiewicz

szesć pytań dotyczących jego dzieł. Celem tych badań było zarówno sprawdzenie znajomości życia i twórczości Mickiewicza, jak i ustalenie opinii, jaką na temat jego dzieł mają studenci polonistyki.

Oto wyniki badań. Pośród swoich zainteresowań literackich zaledwie 4 procent badanych podaje Mickiewicza, bez wskazania na jego konkretne dzieło. Jeśli chodzi o pytania związane z osobą Mickiewicza, to średnio co drugi respondent zna rok urodzin i rok śmierci poety. Na pytanie: „W jakim mieście spoczywają obecnie prochy Mickiewicza?” blisko połowa ankietowanych (54%) odpowiada: Kraków. Pozostali albo nie podają żadnego miasta (18%), albo wymieniają Paryż (18%), Warszawę (8%) bądź Wilno (2%). Nie lada problemem jest dla respondentów udzielenie poprawnej odpowiedzi na pytanie o imię żony Mickiewicza. Średnio co trzeci badany twierdzi, że jest to Celina, co czwarty – że Celina, co piąty – że nie wie, co ósmy – że Maryla, co dziesiąty – że jest to Maria. Zatem 28% polonistów wie, że żona Mickiewicza miała na imię Celina.

A jak przedstawia się znajomość wybranej twórczości Mickiewicza? Na pytanie: „Gdzie po raz pierwszy został wydany *Pan Tadeusz* Mickiewicza?” zdecydowana większość (94%) odpowiada: w Paryżu. Kolejne pytanie wymaga podania źródła cytatów. W tym celu zostały wybrane cztery krótkie fragmenty dzieł Mickiewicza. Warto przyrzeć się prawidłowej rozpoznawalności poszczególnych utworów Mickiewicza.

Słuchaj, dziewczeczko!

– Ona nie słucha.

Romantyczność (84% ankietowanych).

O wieści gminna! ty arko przymierza
Między dawnymi i młodszyimi laty.

Konrad Wallenrod (58% ankietowanych).

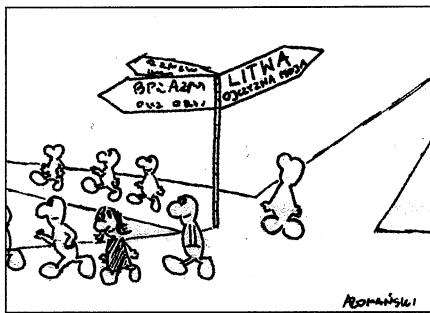
Kobieto! puchu marny! ty wietrzna istoto!
IV część *Dziadów* (78% ankietowanych).

Miej serce i patrzaj w serce.

Romantyczność (66% ankietowanych).

ankietowanych); *Ksiąg narodu i pielgrzymstwa polskiego* (22%); *Dziadów* – jako całości (18%)

A jednocześnie inni ankietowani (38%) właśnie *Dziady* uważają za najcenniejszy utwór Mickiewicza. Z kolei 20% wszystkich respondentów najbardziej ceni *Pana Tade-*



usza. Pozostali ankietowani z utworów Mickiewicza najbardziej cenią m. in. *Sonety* (8%) oraz *Liryki lozańskie* (8%). Są i tacy (12% ankietowanych), którzy nie wyróżniają najcenniejszego utworu Mickiewicza – ponieważ podziwiają całą twórczość albo też całą twórczość jest im obojętna.

Ostatnie pytanie z ankiety brzmi następująco: „Czy Twoim zdaniem twórczość Mickiewicza jest zrozumiała dla dzisiejszego odbiorcy?”. Poza nielicznymi odpowiedziami (6%), które zresztą nie zawierają uzasadnień, ankietowani nie zajmują jednoznacznego stanowiska ani na „tak”, ani na „nie”. Niemal każda osoba ma wiele zastrzeżeń i podaje zarówno argumenty „za”, jak i „przeciw”. Oto powtarzające się w uzasadnieniach przyczyny trudności w zrozumieniu twórczości Mickiewicza przez współczesnego odbiorcę.

1) Przyczyny tkwiące w dziełach: zbytne osadzenie w realiach historycznych; bujna metaforyka i trudny język; nadmierny patos; nieaktualna tematyka; mało interesująca treść.

2) Przyczyny związane z czytelnikami: zanik wrażliwości na wartość dzieł literackich; niekompetencja w zakresie historii i historii literatury; uprzedzenia, jakich nabiera się w szkole (wywołujące schematyczność w odbiorze utworów Mickiewicza); nieuwważna lektura.

Powyższa klasyfikacja jest w dużym stopniu umowna, ale wydaje się pomocna w po-

rodzić się pytanie – czy fakt, że połowa respondentów potrafiła określić rok narodzin i rok śmierci Mickiewicza oraz obecne miejsce spoczynku jego prochów – jest powodem do dumy czy do wstydu? Czy przemawia przez to nie najlepsza znajomość biografii poety? A może ogólna niechęć polonistów do zapamiętywania szczególnych dat i miejsc? Trudno jednoznacznie wyrokować. Podobnie jest ze stosunkiem respondentów do wybranych dzieł Mickiewicza. Na przykład dla części ankietowanych (24%) *Pan Tadeusz* nie jest interesującym utworem, a inni (20%) cenią go najbardziej. Z kolei więcej jest tych, którzy cenią *Dziady* (38%), niż tych, którzy je odrzucają (18%).

Bardzo ciekawe i trafne są uwagi niektórych respondentów (18%), zwłaszcza mających za sobą kurs literatury romantyzmu (czyli od II roku wżwyz), o tym, że szkolny odbiór twórczości Mickiewicza jest schematyczny, nie ułatwia zrozumienia i zniechęca do ponownej lektury. A zatem szkoła – podając gotowe interpretacje – zamyka uczniom drogę do innych odczytań. To prawda, ale myślę, że nie należy poprzestać tylko na oskarżaniu szkoły. Obwinianie systemu edukacji staje się wygodną wymówką dla niejednego studenta polonistyki. A moim zdaniem, filologia polska zobowiązuje m. in. do pozbycia się wszelkich uprzedzeń wobec literatury. Tymczasem zastanawiam się, czy nie jest tak, że poloniści, wyzbywszy się jednych uprzedzeń, popadają często w drugie... Pojawia się tu pewna postawa, będąca zarazem pułapką, dwóch skrajności – skoro w szkole wmawiano wielkość Mickiewicza, to na studiach niejako dla przekory wypadła lekceważyc jego dorobek, posiłkując się wybranymi fragmentami (zresztą bardzo trafnymi) *Ferdydurke* Witolda Gombrowicza o profesorach Pimce i Bładacze oraz o zachwycaniu się i niezachwycaniu literaturą romantyzmu. Być może dlatego zainteresowania literackie ankietowanych polonistów, poza nielicznymi wyjątkami (4%), nie obejmują twórczości Mickiewicza.

Pozostaje mieć jednak nadzieję, że studia polonistyczne zachęcą do wnikliwego czytania i nowego odczytywania dzieł Mickiewicza.

Marcin Lutomiński